

# Anna Kwaśnik-Gliwińska

---

## Dział Rzemiosła Artystycznego

---

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 19, 333-340

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

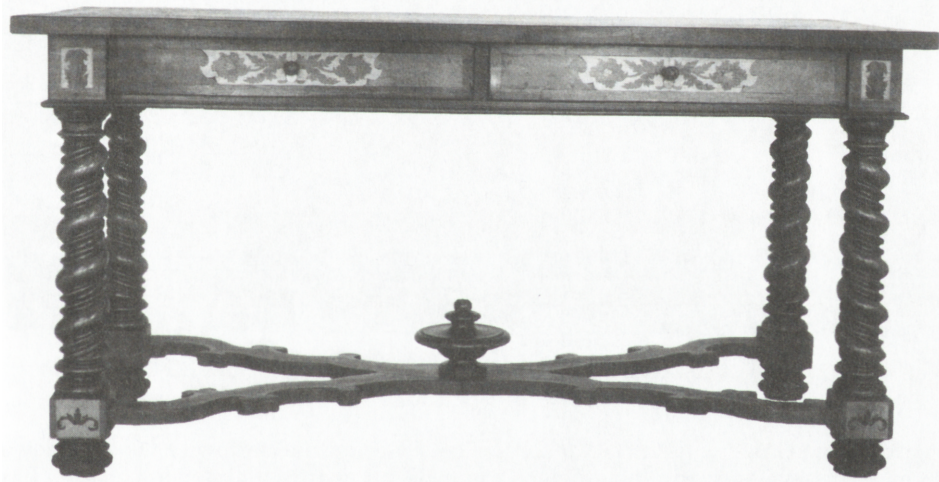
## DZIAŁ RZEMIOSŁA ARTYSTYCZNEGO

1993–1995

W latach 1993–1995 zbiory Działu Rzemiosła Artystycznego Muzeum Narodowego w Kielcach wzbogaciło 27 obiektów, z czego 2 pochodziły z daru, 1 z przeniesienia z Działu Malarstwa i Rzeźby, 16 z pozysku własnego z różnych źródeł, 1 z wymiany, a tylko 7 z zakupu. Były to obiekty bardzo różnorodne, jak: meble, wyroby ceramiczne z fajansu i porcelany, szkła, zegary i wreszcie jeden wysokiej klasy artystycznej wyrób złotniczy.

Poniżej omówione zostaną wyłącznie obiekty najcenniejsze, których pozyskanie w istotny sposób podniosło wartość posiadanych już kolekcji.

W środkowych lub południowych Niemczech w latach 1730–1740 wykonano stół (nr inw. MNKi/R/2577) zakupiony w 1994 roku ze środków Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej z przeznaczeniem do stałej ekspozycji pałacowej, a zarazem do przygotowywanej wówczas ogólnopolskiej wystawy sztuki niemieckiej w zbiorach polskich. Stół prostokątny o wymiarach: 78 x 166 x 79,8 cm, o konstrukcji szkieletowej z sosny, zdobiony jest fornirem z wielobarwną intarsją z różnorodnych gatunków drewna, jak: orzech, palisander, jabłoń, czereśnia, dąb, jawor, a także inkrustowany masą perłową i rogiem bydlęcym. Nogi, w formie kręconych kolumn o zaznaczonych torusowych bazach i kapitelach, spoczywają na kostkowych cokołach z motywem ceowego akantu na jasnym tle. Trzony kolumn owinięto spiralnie jednym szerokim i dwoma wąskimi wałkami. Cokoły połączone są krzyżakiem ozdobnie wycinanym w motywy ceowe, o krawędziach podkreślonych jasną intarsją paskową. Pośrodku krzyżaka zwornik złożony z kilku mocno spłaszczonych form



Ryc. 11. Stół z alegoriami cnót, Niemcy 1730–1740, nr inw. MNKi/R/2577

talerzowych o różnej średnicy i zwieńczony gałką. Górna część stołu o podziałach architektonicznego belkowania: u dołu wałek ujmujące węższe oskrzynienie o wylamanych narożach, mieszczące dwie szuflady. W czołach szuflad i pozostałych płaszczynach fryzu – sześć prostokątnych kwater zdobionych symetryczną intarsją

kwiatową na jasnym tle. W wyłamanych narożach podobne kolorystycznie motywy zwiniętego akantu. Szczególnie bogatą dekoracją intarsjowaną ozdobiono nieco szerszy blat. W mniejszym, określonym ciemną ramką, prostokącie cęgowo zawijające się wolutowo wstęgi wydzielaają trójkątne pola narożne i centralny – wielołukowy medalion (o osiach zaznaczonych kwiatonami), w które wkomponowano wyobrażenia figuralne o bardzo przemyślanym programie ikonograficznym. Pośrodku – Alegoria Zgody: dwie ściskające się postaci kobiece w antycznych rozwianych szatach – Sprawiedliwość z mieczem i Pokój z gałązką oliwną. W przyłuczach siedzące w powłóczystych szatach alegorie cnót: Miłosierdzie (z dyskiem z płomieniami na jednej i ze skrzydłami ze strusich piór oraz opuszczoną świecą w drugiej ręce), Prawda (obejmująca łabędzia), Pokój (z gałązką oliwną) i Sprawiedliwość (z pasem spływającym na kolana) z lewej wzniesionej dłoni, a które częściowo tłumaczyć można jako Elementy: Ziemia z lewej u dołu i Powietrze (Niebo) z prawej u góry. Całość wyobrażenia jest dosłowną ilustracją Psalmu 85, a zwłaszcza wersetu 11 i 12, choć po bliższej analizie można odnaleźć odniesienia także do innych słów tego psalmu:

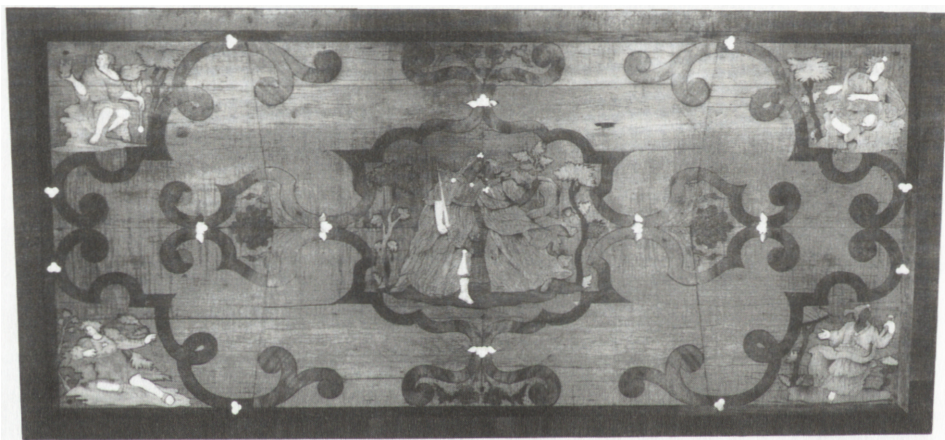
11. „Spotkają się ze sobą miłosierdzie i prawda,\*

ucałują się wzajem sprawiedliwość i pokój

12. Prawda z ziemi wyrośnie, \*

a sprawiedliwość wyjrzy z nieba”

(tłum. Czesław Miłosz)



Ryc. 12. Blat stołu z alegoriami cnót, Niemcy 1730–1740, nr inw. MNKi/R/2577

Otoczająca sceny figuralne dekoracja ceowo-cęgowo-akantowa z wkomponowanymi w zwoje motywami kwiatowymi i gałązkami akantu wykreślona została bardzo sprawnie. Kunsztowność wykonania podkreśla fakt wykorzystania do intarsji różnorodnych szlachetnych odmian drewna o różnych barwach, biegu słoju i naturalnych spękaniach, zastosowano także popularny w Niemczech róg bydlęcy i masę perłową.

Stół jest niewątpliwie wyrobem niemieckim. Nogi toczone spięte krzyżakiem występują w środkowych Niemczech od Drezna i Berlina po Brunzwik, a także na południu – Augsburg, Ulm, Bamberg. Zwłaszcza w ośrodku brunszwickim, obok

bogato zdobionych blatów, stosowano typ nóg skrzyconych spiralnie z więcej niż jednego wałka. Dla południa charakterystyczne jest akcentowanie elementów architektonicznych i „kwaterowe” rozłożenie ornamentu. Powstać mógł najpóźniej ok. 1730 roku, ze względu na stopniowy zanik w 2. ćwierci XVIII wieku tego typu nóg i odejście ku rozwiązaniom rokokowym preferującym podpory esowato wygięte. Potwierdza to także ornamentyka intarsji wykazująca jeszcze wyraźnie znamiona regencji, o przeważających motywach taśmowych stanowiących ramy dla symetrycznych kompozycji z kwiatów i gałązek mocno podsuszonego akantu, ściśle wpisanych w wyznaczone kwatery.

Stół prezentowany był w 1996 r. na wystawie *Sztuka niemiecka 1450–1800 w zbiorach polskich*, a obecnie wszedł w skład stałej ekspozycji wnętrz w pokojach prałatów krakowskich na piętrze kieleckiego pałacu.

W sposób dość nieoczekiwany, bo w drodze wymiany za XVII-wieczny pacyfikał, trafiła do zbiorów w 1995 r. m o n s t r a n c j a (nr inw. MNKi/R/2003) z kościoła św. Katarzyny na Służewcu w Warszawie, dzieło jednego z najwybitniejszych złotników poznańskich przełomu XVII i XVIII stulecia – Krzysztofa Neumanna (początkowo jako depozyt; wymiana potwierdzona decyzją MKiS z 10.04.1996 r.). Wykonano ją ze srebra i częściowo złocono, stosując kucie, trybowanie, fakturowanie, grawerowanie; niektóre elementy, jak plakiety, odlano i cyzelowano. Wysokość monstrancji: 54,0 cm, średnica glorii: 27,0 cm, stopa o wymiarach: 20,5 x 15,5 cm.

Stopa na rzucie wydłużonego czteroliścia, z płaską kryzą, o wypukłym płaszczu i wypiętrzonej tulei z ażurową nakładką wycinaną w trójliść w góry. W łukach krótszych główki puttów osadzone na trójkątnych plastronach z frędzlami, ujęte w rozłożyste skrzydła i zwoje akantu. W płaszczyznach dłuższych, w polach wyznaczonych przez mięsiste zwoje akantu, wmontowane nakładki z wyobrazeniami świętych: Piotra (z księgą i odwróconym krzyżem) i Pawła (z mieczem). Na tulei, nad wizerunkiem św. Piotra grawerowana tarcza określona akantem z herbem Ogończyk, z gałązkami palmowymi u dołu, którą wieńczy kapelusz biskupi z trzema rzędami chwastów. Wokół herbu litery: *SIS / AB / AS / CG*.

Trzon wielocłonowy z półplastyczną dekoracją złożony z puklowanego talerzyka, owoidalnego nodusa ujętego w wypukłe pierścienie oraz mocno wydłużonej, dołem owoidalnej i zdobionej akantem nasady dźwigającej glorię. Nodus ujęty u dołu w liście akantu z trzema pełnymi uskrzydłonymi główkami puttów, w płaszczyznach między skrzydłami ukazano *Arma Christi*: kolumna i różgi, skrzyżowane: krzyż, drabina i włócznie oraz misa i lawabo.

*Gloria* typu słonecznego o zarysie owalu. Puszka kolista zamknięta sfazowanymi szybkami, ujętymi w dwa pierścienie. Plakiety o karbowanych brzegach, otaczające puszkę, opracowano odmiennie. Frontową, z liśćmi akantu kulisowo ujmującymi puszkę, wieńczy plakieta z popiersiem Boga Ojca o rozłożonych ramionach, wychylającego się ze skłębionych chmur, niżej pełnoplastyczne wyobrazenie Ducha Świętego w postaci gołębicy. Plakieta rewersu o bogatszych symetrycznych zwojach akantu z kwiatami. Promienie glorii na przemian proste i płomieniste. Ramiona – w formie lekkiej wici winorośli z liśćmi i gronami – wychodzą z górnej zwężonej części trzonu i oplatają po obu stronach promienie, wchodząc do zwieńczenia w formie korony królewskiej z kwiatonami o pałkach z wypukłych owali, na których wsparta jest kula z krzyżem równoramiennym.

Wyjątkowy efekt dekoracyjny uzyskano dzięki pokryciu złoceniem wypukłych partii ornamentalnych stopy, nodusa i glorii, a także promieni i częściowo korony z krzyżem oraz gron winorośli. Na spodzie kryzy stopy napis fundacyjny: + *STANISLAVS IOSEPHUS A BOGUSLAVICE SIERAKOWSKI ARCHIDIACON[US]*



Ryc. 13. Monstrancja, Polska, Poznań, 2. poł. XVII w., nr inw. MNKi/R/2003; a – strona frontowa, plakietka wieńcząca z popiersiem Boga Ojca, b – rewers z plakietką o bogatych symetrycznych zwojach akantu z kwiatami

*IN ECCL: CATH: POSNANIENSI SREMENSI ECCL: METR: GNESN: CANONIC[US] ECCLEAE SVYE PAROCHIALI MAŁOLNEN VTI HAERES IN WIERZ-BIE AD MAIOREM DEI GLORIAM OFFERT AD 1699*, wyraźnie wskazujący na osobę fundatora, który w 1699 roku przekazał omawianą monstrancję do kościoła parafialnego w Małolnie. Był to Stanisław Józef Sierakowski, archidiakon poznański, śremski, kanonik gnieźnieński, warszawski i prawdopodobnie kujawski (Niesiecki, T: 8 s. 367). Wywodził się on z linii waplewskiej Sierakowskich piszącej się *hrabiowie z Bogustawic*, a bratem jego dziada Jana był słynny opat Stanisław z opactwa benedyktyńców na Świętym Krzyżu. Trudno dziś dociec, jakie były losy zabytku. Może pierwotnie zamierzona fundacja przeniesiona została do Warszawy w chwili objęcia przez Sierakowskiego kapituły warszawskiej.

Na wewnętrznej części płaszcza, w pobliżu imienia fundatora w napisie fundacyjnym znajduje się ryta sygnatura *C N*. Porównanie monstrancji z innymi wyrobami złotniczymi z terenu Wielkopolski, zespół motywów ornamentalnych, wreszcie inicjał wykonawcy *C N*, pozwalają związać obiekt z jednym z czołowych złotników poznańskich przełomu XVII i XVIII wieku – Krzysztofem Neumannem. Swoją majstersztyk wykonał on w 1673 r. w pracowni Łukasza Wrzaskowicza i do śmierci (ok. 1712 r.) wykonał wiele prac złotniczych, spośród których do dziś 19 zachowało się na terenie Wielkopolski (PSB T: 22 s. 692). Podobnie jak inne sygnowane dzieła Neumanna, obiekt odznacza się wyjątkowo pięknymi proporcjami. Charakterystyczna dla 2. poł. XVII w. glorię słoneczną o promieniach na przemian prostych i falujących, oplecioną wicią winorośli z liśćmi i wyrazistymi gronami, zaczerpnął Neumann od swego mistrza – Łukasza Wrzaskowicza. Monstrancja łączy wiele motywów chętnie używanych przez poznańskiego mistrza, jak czteropłatkowa stopa z uskrzydłonymi główkami aniołków i montowanymi nakładkami. W trzonach kielichów, monstrancji czy pacyfikałów Neumanna występują gruszkowate lub owoidalne nodusy zdobione najczęściej pełnoplastycznymi główkami puttów, ujęte w płaskie puklowane talerzyki. Właśnie w wyrobach Neumanna pojawia się tak często nakładka wieńcząca puszkę wyobrażająca popiersie Boga Ojca z otwartymi ramionami i Ducha Świętego na tle chmur. Widzimy ją między innymi na monstrancji z kościoła parafialnego we Wronkach, a także na monstrancji z kościoła poreformackiego w Kaliszu, która w proporcjach całości oraz w opracowaniu większości szczegółów wydaje się być najbardziej zbliżona do kieleckiej. Neumann wykonywał inne prace dla Sierakowskich, (m.in. przerabiał pacyfikał z Kopanicy) i prawdopodobnie dlatego, właśnie u niego zamówił Stanisław Józef Sierakowski fundowaną przez siebie monstrancję. Krzysztof Neumann znaczył swe wyroby monogramem *C N* w dwuliściu, ale pracując zapewne na powierzonym materiale, mógł ograniczyć się tylko do rytego inicjału.

Przedstawiona powyżej monstrancja, jako obiekt tak wysokiej klasy, zajmuje wśród wyrobów złotniczych w zbiorach kieleckich pozycję wyjątkową. Zaprezentowano ją w 1997 r. na wystawie *Pod jedną koroną. Kultura i sztuka w czasach unii polsko-saskiej* – zorganizowanej przez Zamek Królewski w Warszawie i Państwowe Zbiory Sztuki w Dreźnie – w grupie dzieł dokumentujących najwybitniejsze osiągnięcia artystyczne rzemiosła polskiego w początkach panowania królów z saskiego rodu Wettinów. Będzie jednym z najpiękniejszych obiektów prezentowanych na przygotowywanej w skrzydle północnym kieleckiego pałacu stałej Galerii Malarstwa Polskiego i Europejskiej Sztuki Zdobniczej.

Innym zabytkiem, który pokazany zostanie na Galerii w sali z XVIII-wieczną studnią pałacową jest porcelanowy p ó ł m i s e k ze sceną w typie malarstwa Antoine'a Watteau wykonany w manufakturze w Miśni około poł. XVIII w. (nr inw. MNKi/R/1946). Zakupiono go z funduszy Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej od prywatnego kolekcjonera. Powierzchnię naczynia o średnicy 29,5 cm pokrywa skomplikowana dekoracja reliefowa, w której tak celowała ta wytwórnia, opracowując wiele wzorów naśladowanych potem w innych ośrodkach. Kołnierz podzielono na 4 części grupami 4 promienistych pukli, stanowiących tło dla ulistnionych i ukwieconych wici roślinnych tworzących kartusze, w które wpisano na przemian trzy równoległe strzały i ułożone promieniście puklowane palmy. W gładkich rezerwach w złotych rokokowych obramieniach występują bukiety tzw. *kwiatów botanicznych*, m.in. tulipany, róże, astry, niezapominajki, słoneczniki. Pośrodku lustra wieloplanowa scena. Na tle fragmentu parku i drzew o wysoko umieszczonych koronach, pod cokołem pomnika z puttem bawiącym się z delfinem, pokazano gru-



Ryc. 14. Półmisek miśnięski, ok. 1750, nr inw. MNKi/R/1946

pę osób. Na pierwszym planie siedząca para pogrążona w rozmowie, obok dwie kobiety i trzech mężczyzn. Z prawej strony jezioro, dwaj siedzący wędkarze i kościółek z sygnaturką na dachu. Z lewej bardziej rozległy pejzaż ze stojącymi i siedzącymi postaciami oraz jeźdźcem, w głębi woda, zarysy miasta i zamek z kościołem na wzgórzu. Scena malowana jest wielobarwnie o mocno nasyconych tonach, co charakterystyczne było dla okresu tuż przed połową wieku XVIII. Elementem datującym jest tu dekoracja reliefowa typu Dulong, od nazwy firmy amsterdamskiej Godefroy et Dulong, na której zamówienie w 1743 r. wykonano po raz pierwszy serwis z tym ornamentem. Sceny figuralne parkowe w typie *Watteau*, wykorzystujące ówczesną grafikę francuską, popularne stały się w Miśni od lat 40. XVIII w. Początkowo 1–3-osobowe, często utrzymane w jednej tonacji kolorystycznej (jak w serwisie zwanym *Zielony Watteau* – ze zbiorów Zamku Królewskiego na Wawelu i pałacu Zamoyskich w Kozłówce), stopniowo uległy znacznemu rozbudowaniu. Obok skromnej scenerii parkowej pojawiły się rozległe pejzaże ze zróżnicowanym sztafżem i motywami architektonicznymi. Scena na talerzu kieleckim reprezentuje właśnie ten typ bardziej rozwinięty, z ok. poł. XVIII stulecia i należy do najpiękniejszych z zachowanych w polskich zbiorach muzealnych. Datowanie potwierdza wysokiej klasy dekoracja malarska o krótkich, zdecydowanych pociągnięciach pędzla i charakterystycznej zimnej gamie barwnej.

Spośród innych nabytków Działu Rzemiosła warto wspomnieć o d ó c h z e g a r a c h wiszących. Jeden o wymiarach 46 x 61,5 cm (rama 63 x 79 cm), do niedawna w zbiorach Działu Malarstwa i Rzeźby, to świetny przykład południowo-niemieckiego zegara obrazowego z 1. poł. wieku XIX (nr inw. MNKi/R/ 2301). Tarcza zegara została tu wmontowana w wieżę stanowiącą element małomiasteczkowego pejzażu z rzeką i wzgórzami. W miasteczku toczy się normalne powszednie życie, przechadzają się liczne osoby z towarzystwa w ubiorach z epoki *biedermeier*

ru, toczy się rozmowa przy studni, na trawie wypoczywają krowy, po drodze jedzie wóz ciągniony przez wychudłego konia. Scena malowana jest na blasze i ujęta w szeroką profilowaną ramę z plastycznymi listkami. Obok mechanizmu zegarowego był niegdyś wyposażony w urządzenie (dziś nieczynne) wygrywające melodie: *Tysiąc walecznych* i *Boże coś Polskę*, co może świadczyć o ingerencji miejscowych zegarmistrzów. Dodatkowy efekt uzyskano dzięki umieszczeniu przy pompie na pierwszym planie profilowanego prętu szklanego, który po uruchomieniu imitował ruch wody. Zegary obrazowe cieszyły się w tamtych czasach dużą popularnością, stanowiły swoisty obraz gustów epoki.

Ze starych zasobów podworskich pochodzi wpisany do inwentarza muzealnego inny zegar (nr inw. MNKi/R/1953) o wymiarach 73 x 47 cm, stylistycznie utrzymany w duchu klasycyzmu, należący do grupy zegarów schwarzwaldzkich. Drewniany, zagruntowany i pokryty biało-zielono-złotą malaturą, wykonany został w Neustadt – jednym z głównych ośrodków zegarmistrzowskich na tym terenie – w wytwórni Michaela Sichlera, prawdopodobnie w początku XIX w. Kolistą tarczą, zwieńczoną bukietem kwiatów spływającym z kanelowanego wazonu, ujęta jest w kolumny korynckie na wysokich cokołach połączone pełnym belkowaniem. W zwieńczeniu w arkadzie z podwieszoną kotarą Alegoria Czasu – półnaga kobieta oparta o obelisk, obok waza płomienista. Po bokach, na osiach kapiteli kolumn bocznych dwie wazy z płomieniami łączącymi się łukiem ze środkową arkadą. Skomplikowany mechanizm może być dziełem zegarmistrza podpisanego z tyłu na jego odwrocie, nieodczytanego z nazwiska. Do zbiorów muzealnych obiekt dotarł w 1945 r. z pałacu ks. Druckich-Lubeckich w Bałtowie. W ich posiadanie wszedł zegar poprzez skład F. Bobrowskiego w Warszawie, którego owalna pieczęć zachowała się na odwrocie.

Na zakończenie warto wspomnieć o *fajansowej wazie* – cache-pôt (wysokość – 25,3 cm, średnica – 29 cm), wykonanej w mało znanej wytwórni dolnośląskiej Richarda Maxa Krausego, czynnej w Świdnicy w latach 1882–1930. Miała ona wysokie aspiracje, dbała o poziom artystyczny swych wyrobów i aktualność oferowanych wzorów, przechodząc od form historyzujących, przez secesję po wyrafinowane, przeznaczone dla bardziej wymagających odbiorców naczynia w stylu Art Deco. Omawiana waza – utrzymana w duchu secesji – (zakup w 1995 r., nr inw. MNKi/R/1834) wykonana jest z fajansu delikatnego z plastyczną dekoracją, pokrytego mocną wielobarwną malaturą i przejrzystym szklivem. Korpus na rzucie kolistym, dołem nieco wydęty, spoczywa na węższej czworobocznej stopce określonej czterema wklęsłymi łukami i dekorowanej gałązkami, grzebieniowym rokajem i w narożach – liśćmi nasturcji. Na ciemnokobaltowej powierzchni wyodrębniono dwie duże rezerwy o nieregularnym obramieniu roślinnym, utworzonym z zielonobrazowych liści nasturcji oraz biało-różowych i biało-fioletowych stylizowanych kwiatów tejsze rośliny, a także innych nie zidentyfikowanych. We wnętrzach rezerw – dwa zróżnicowane pejzaże. Jeden z drogą polną widzianą przez ustawione na pierwszym planie ułamane trzony szarych kolumn i rosnące między nimi rozgałęzione drzewa. W drugim polu pejzaż wodny z porośniętym drzewami przeciwległym brzegiem, widziany przez rosnące na pierwszym planie słabo ulistnione, ale mocno rozgałęzione drzewa. W obu widokach partia bładoniebieskiego nieba z żółtawymi chmurami. Kontury wszystkich przedstawionych motywów, faktura liści i kwiatów podkreślone są płaskim, ale wyrazistym reliefem. Waza sygnowana jest charakterystycznym dla zakładu znakiem: przekreśloną ukośnie tarczą herbową i literami *M K*, a także znakami wzoru 1835 i 129. Waza o wyjątkowo pięknej secesyjnej dekoracji, interesująco zakomponowanej, o charakterystycznym dla epoki



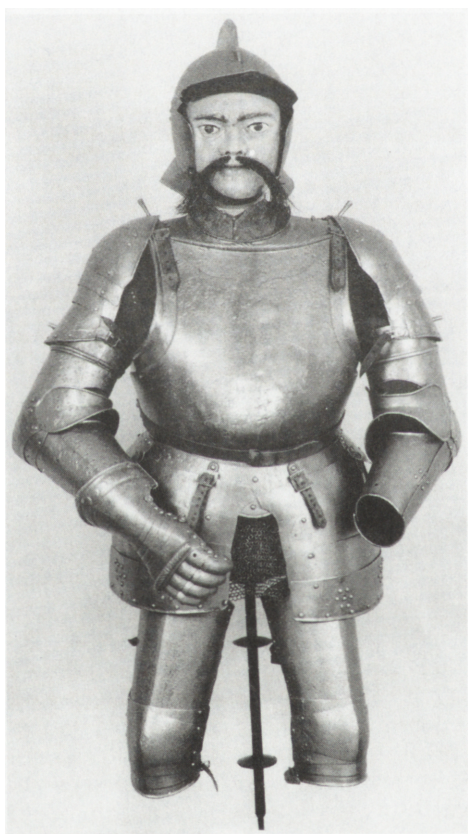
modernizmu, a zaczerpniętym ze sztuki japońskiej sposobie widzenia poprzez pierwszy plan. Piękna forma, dobór ornamentu i sposób jego rozłożenia oraz wyjątkowej urody mocna kolorystyka świadczą o dużych możliwościach artystycznych tej wytwórni. W przyszłości waza prezentowana będzie na Galerii Malarstwa Polskiego i Europejskiej Sztuki Zdobniczej przy dziełach twórców epoki secesji, świetnie komponując się z wyobrażanymi przez nich motywami floralnymi, a zwłaszcza *Studium nasturcji* Stanisława Wyspiańskiego.

Anna Kwaśnik-Gliwińska

## DZIAŁ MILITARIÓW

1993–1995

W sytuacji ogólnie znanego braku funduszy na zakupy muzealne godnym podkreślenia jest fakt, iż udało się nam pozyskać sponsora – Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej, która w 1994 r. w związku z przygotowywaną przez nasze muzeum wystawą *Sztuka Niemiecka 1450–1800 w zbiorach polskich* wyasygnowała pieniądze na zakup dwóch eksponatów, o których poniżej.



Ryc. 15. Zbroja niemiecka z poł. XVI wieku,  
nr inw. MNKi/B/605